Rok II. Niedziela, dnia 10. marca 1929. Nr. 29.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18. Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 Redakcja i Administracja: PKO.181.190

Żywiec

ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

Strach przed prawdą.

Widok sali sejmowej podczas przemówienia prof. Rybarskiego stanowił niesłychanie plastyczny obraz obecnej sytuacji polityczn., malujący ją lepiej od wszelkich wywodów publicystycznych.

Obraz to był zaiste niezwykły. Partja rządowa, zajmująca cały środek Izby, wyprawiała piekielną wrzawę w obecności całego swego rządu, wbrew uroczystemu apelowi marszałka Sejmu, tego marszałka, który w całym szeregu już wypadków dał Blokowi Bezpartyjnemu dowody dużej, może za dużej życzliwości. A hetmanił tej obstrukcji poseł Sanojca z Kołomyi, któremu niedawno całe obywatelstwo tejże Kołomyi, Polacy, Rusini i Żydzi, narodowcy, socjaliści i sanatorzy na wielkim, ad hoc zwołanym wiecu uchwalili jednomyślnie votum nieufności za to, że »urządza sobie harce w magistracie i radzie miejskiej i każe miastu dopłacać sobie do diet poselskich jeszcze 550 zł, za to, że nic robił nie będzie, jak dotąd nie robił«, że »jako zwolennik radykalnych zasad i wywłaszczenia bez odszkodowania kupił 20 morgów ogrodów na przedmieściach Kołomyi i skupuje je w dalszym ciągu«. (Cytujemy dosłownie za »Gazetą Kołomyjską« z dnia 9. z. m.)

Na trybunie mówca, którego wszystkie dotychczasowe wystąpienia spotykały się z najlepszem przyjęciem nawet u przeciwników z powodu rzeczowości i wysokiego poziomu parlamentarnego, wywołując zaniepokojenie poważniejszej prasy rządowej, apelującej daremnie do specjalistów z B. B. o odparcie zarzutów (»Epoka«), silnym głosem, słyszanym bardzo dobrze na galerji dzięki głośnikom, przemawia o konieczności poszanowania prawa, o kredycie zagranicznym, o prawie budżetowem.

A między trybuną i hałaśliwą armją p. Sanojcy stoją dwie kolumny, z prawej posłowie z Klubu Narodowego, z lewej socjaliści i członkowie Wyzwolenia, dając mówcy fizyczną osłonę.

Jedyny, jakże znamienny dla dzisiejszej Polski widok. Co spowodowało posłów z lewicy do udzielenie pomocy »enedekowi«? »Partyjnictwo, sejmowładztwo« — wołają organy sanacyjne.

Nie, panowie! Dzieli nas od lewicy cała przepaść różnic programowych. P. P. S. i Stronnictwo Narodowe, to dwa przeciwne bieguny życia politycznego Polski. Społecznie i gospodarczo my bliżsi jesteśmy prawemu, oni lewemu skrzydłu partji rządowej. Połączyło nas i może nieraz jeszcze łączyć będzie poczucie godności przedstawicielstwa cywilizowanego narodu.

Politycznie Blok Bezpartyjny poniósł klęskę, która wyraziła się w głosowaniu. Za odesłaniem do Komisji wniosku posła Woźnickiego głosowało przeszło trzy piąte obecnych posłów. Zła to wróżba na przyszłość! Stosunek głosów byłby z pewnością inny, gdyby Blok Bezpartyjny nie poszedł za Sanojcą.

Dlaczego poszedł?

Argumenty, wysuwane ex post przez prasę rządową, są tak słabe, że uciekają się aż do pospolitego kłamstwa. Oto »Kurjer Poranny« pisze, że p. Rybarski był »wiceministrem skarbu przy oskarżonym p. Kucharskim«.

Kłamstwo podwójne, bo: 1. p. Kucharski był oskarżony za swą działalność na stanowisku Ministra Przemysłu i Handlu, a 2. prof. Rybarski wcale nie był wiceministrem Skarbu przy p. Kucharskim, natomiast był nim za urzędowania pp. Wład. Grabskiego i Steczkowskiego na 2 lata przedtem.

Cały ten wypad z p. Kucharskim był bardzo nędznie zaaranżowany. Jeśli p. Kucharski popełnił nadużycie, toć — kiedy jak kiedy — ale po przewrocie majowym było dość sposobności do pociągnięcia go przed sąd. Wszak rząd pomajowy wyłonił był specjalną Komisję dla badania nadużyć. Czemuż ta Komisja nie zajęła się p. Kucharskim. Czemu nie oddała go w ręce sprawiedliwości? Czemu? Nie wiemy. Zamiast tego jesteśmy świadkami faktu, że p. Kucharski oddał sanacji nieocenioną usługę przez sprzedanie lwowskim sanatorom połowy organu narodowego »Słowa Polskiego«.

Nie Kucharski tu był przyczyną, ani nawet temperament p. Sanojcy, ale zgoła co innego, a mianowicie: strach.

Obrona p. Krzyżanowskiego wypadła bardzo słabo. Nie dziwota! Profesor krakowski bronił straconej pozycji wbrew swemu przekonaniu. Kiedy więc zkolei wystąpił prof. Rybarski, konsternacja padła na Blok Bezpartyjny. Ostatni ratunek, jak zwykle, w Sanojcy.

A skutek? Wprost przeciwny zamierzonemu. Mowa prof. Rybarskiego rozeszła się szeroko po kraju, dotarła wszędzie i otworzyła oczy społeczeństwu, które otrzymało niezbity dowód, że są tacy, co się boją prawdy i których trzeba kontrolować.

„Ależ, panie, to nie o to chodzi.“

»UPROSZCZONE« ROZUMOWANIE P. JANA PIŁSUDSKIEGO.

Podczas wstępnej rozprawy Sejmu nad wnioskiem konstytucyjnym B. B. przemawiało ze strony wnioskodawców 6-ciu mowców. Ostatni mowca, p. Jan Piłsudski, wziął sobie za zadanie »objaśnienie« głównych postanowień wniosku B. B. i nietyle uzasadnił ich słuszność, jak... odsłonił najsłabsze strony wniosku.

Na czoło swych wywodów wysunął p. Jan Piłsudski głosowanie wojskowych, wypowiadając takie poglądy:

— Mówi się, że głosowanie wojskowych zdezorganizuje całą armję. Czyż jednak w razie wojny rezerwiści nie pozostają w tym samym stosunku do armji jak ci, którzy należą do kadry? A przecież rezerwiści głosują.

(Głosy: Co innego rezerwista, a co innego czynny i zawodowy wojskowy w mundurze.)

P. Piłsudski: — Wszystko jedno, czy w mundurze, czy nie.

P. Stroński: — Niech Pan zapyta wojskowych, czy to wszystko jedno, czy w mundurze czynnie, niech Pan zapyta p. ministra jen. Składkowskiego, który tu siedzi właśnie w mundurze.

P. Piłsudski: — Mówi się, że wojskowi będą głosowali na rozkaz. Czyż nie możemy znaleźć różnych organizacyj, gdzie także się głosuje na rozkaz, jak n. p. związki zawodowe albo kler, który jest związany ogromną dyscypliną. Są jeszcze inne przybudówki do kleru, które głosują na rozkaz zakrystji, jak n. p. członkinie Stow. św. Zyty.

Głosy: — Dobre zestawienie dla wojska.

P. Piłsudski: — Mówi się także, że to wprowadza politykę do wojska. To można było mówić w dawniejszych czasach, kiedy polityka była udziałem tylko pewnej kategorji osób. Ale dziś polityką zajęci są wszyscy, nawet uczniowie V. klasy gimnazjalnej. I dziś mówi się, że polityka ma być obca oficerom.

Pos. St. Stroński: — Wszystkim wolno się zajmować polityką, tylko nie posłom wedle projektu B. B.

P. Piłsudski: — Mówi się także, że chodzi o utrzymanie się przy władzy. Otóż, gdyby nawet wszystkich wojskowych do 24 roku życia zebrać w jedno miejsce, to nie wiem, czyby na 444 posłów dali 4 mandaty.

Głosy: — Ależ, panie, to nie o to chodzi!

Trzeba stwierdzić, że te wywody p. Jana Piłsudskiego o głosowaniu wojska wzbudziły swą naiwnością zdumienie nawet na ławach B. B. Nie było w tych wywodach cienia zrozumienia tej myśli głównej, że wojsko musi stać poza wewnętrznemi walkami politycznemi wogóle, jeśli dla szerokich warstw narodu nie ma się stać czemś zgoła innem, niż tem, czem być powinno, t. j. czynnikiem obrony państwa w starciu z wrogami zewnętrznymi. A przecież to zrozumienie, proste i jasne dla całego świata zachodniego, istnieje nawet wśród B. B., skoro dwaj posłowie krakowscy B. B., pp. dr. Dyboski i prof. Krzyżanowski, w dniu wniesienia projektu B. B. ogłosili oświadczenie, że przeciwni są wciąganiu wojska w głosowanie, a wielu członków B. B., którzy nie ogłosili tego, jednak podziela ten pogląd. Zamiast mówić o tej sprawie głównej, p. Jan Piłsudski wchodzi w szczegółowe próby dowodzeń, które tem dotkliwiej obnażają niedorzeczność pomysłu — przez zestawienie z rezerwistami, służącemi oraz uczniami gimnazjalnymi, co dostatecznie wskazuje, że i wśród wojskowych te uproszczone rozumowania p. Jana Piłsudskiego zachwytu nie wzbudzą.

Wreszcie pom. in. bronił p. Jan Piłsudski takiego uzasadnienia Trybunału Stanu, jak w projekcie B. B., a mianowicie:

1. aby Prezydent bezpośrednio lub przez Senat stanowił o większości składu Trybunału Stanu;

2 aby Trybunał Stanu sądził nietylko ministrów i Prezydenta, ale także posłów.

Okazuje się, że p. Jan Piłsudski (prawnik, sędzia z zawodu!) wraz z B. B. nie uznaje nawet tej prostej zasady, że nikt nie może sam sobie mianować sędziów, bo wtedy sąd staje się igraszką, a zarazem nie rozumie, że Trybunał Stanu jest osobnym sądem nie dla poszczególnych posłów, ale dla Prezydenta i Ministrów dlatego, że mają oni szczególnie wielką władzę, a zatem musi istnieć także osobne zabezpieczenie przed nadużyciem tej władzy.

LESZEK BIAŁY I PIWO.

W archiwum Watykańskiem znajduje się ciekawy list Leszka Białego do papieża Honorjusza III. W tym liście Leszek Biały zawiadamia papieża, że nie będzie mógł odbyć pielgrzymki do Ziemi Świętej, a to z tego powodu, że niema tam »cerevisii«, czyli piwa, bez którego Leszek nie mógłby się odbyć, prosi więc papieża o zwolnienie go ze ślubów odbycia tej pielgrzymki.

Marszałek Piłsudski miał rację...

mówiąc, że w Polsce zbyt wiele dzieje się nieprawości!

Posłowie Klubu Narodowego zgłosili wniosek o zbadanie działalności Centralnego biura budownictwa pocztowego. Gdy wniosek ten znajdzie się na porządku obrad, komisja sejmowa zażąda zapewne od N. I. K. dalszych wyjaśnień w sprawie zarzucenia przez p. Ruszczewskiego poprzednio zatwierdzonego planu i wykonywania robót bez aprobaty właściwych organów. P. prezes N. I. K. położył wielki nacisk na ten fakt, jako kryjący w sobie wielkie ryzyko i niebezpieczeństwo, oraz powiedział: »Pan minister w swej odpowiedzi stwierdza, że istotnie tak było«.

TWARDY PRZETARG. — MIĘKKIE SERCE.

Komisja powinna się również zająć owem »ześrodkowaniem prac projektodawczych w C. B. B. P.«. Na komisji budżetowej Sejmu przedstawiciel N. I. K. podał tu pewne szczegóły głównie o pracach rzeźbiarza p. Miszewskiego, z którym C. B. B. P. zawarło 5 umów na prace »architektoniczne« na łączną sumę około 80 tysięcy złotych. Jedną z tych prac jest model gipsowy budującej się Centrali telegrafu i telefonu, za który p. M. pobrał 11.500 zł. Model ten w formie małej figurki gipsowej, złożonej z kilku surowych bryl, bez żadnego wykończenia, był w swoim czasie reprodukowany w dodatkach świątecznych prasy stołecznej. Zdaniem N. I. K. cena tego modelu została kilkakrotnie przepłacona. Tenże sam p. Miszewski otrzymał od C. B. B. P. za orłą dla urzędu pocztowego w Gdyni 30.000 zł, za model gipsowy gmachu ministerstwa przy ul. Królewskiej także 30.000 zł, oraz za model budynku min. poczt i telegrafów na wystawie w Poznaniu 7.500 zł. Ponadto p. Miszewski pełnił funkcję stałego zastępcy p. Ruszczewskiego w jego charakterze komisarza min. poczt i tel. dla wystawy poznańskiej z stałą pensją miesięczną 900 czy 1000 zł. Oczywiście, te sumy nie wchodzą w wyżej wymienione, a skreślone przez Sejm koszty biura.

Najwyższa Izba zakwestjonowała te rzeczy; Sejm powinien je zbadać.

Najważniejsza jednak grupa zarzutów N. I. K. dotyczy przetargu na roboty ziemne, betonowe, żelbetonowe i murarskie przy budowie Centrali telegrafu i telefonu, oraz stosunku C. B. B. P. do firmy »Budownictwo i Przemysł« łącznie z zarzutem udzielenia tej firmie zbyt wysokich zaliczek.

PROTEKCJA... — ZŁAGODZENIA.

Przedstawiciel N. I. K. powiedział na komisji:

»Pismem z 6-go czerwca N. I. K. zwróciła uwagę na bardzo uciążliwe warunki przetargu i bardzo krótki termin dla składania ofert. Na wykonanie robót przeznaczono czas od 4 czerwca do 18 lipca. Także co do wadjum i strącenia 15 proc. z rachunku do czasu ostatecznego obrachunku warunki były bardzo uciążliwe.

Wysunęła się wątpliwość, czy te warunki są wykonalne i czy są korzystne dla skarbu. Zbyt uciążliwe warunki odstraszają bowiem solidnych przedsiębiorców.

Wątpliwości te okazały się słuszne, albowiem firmy, które stanęły do przetargu, nie złożyły wadjum w gotówce, jak to było postanowione, lecz w wekslach, a jedna czekiem.

Utrzymała się firma »Budownictwo i Przemysł«. Zawarte z tą firmą umowy odbiegają od warunków przetargowych, gdyż warunki te złagodzono.

Wbrew uchwale komitetu budowy, kierownik podwyższył ceny robót.«

Tyle przedstawiciel N. I. K. Objaśniamy, że warunki przetargu, poza wymienionym, niemożliwym do utrzymania terminem, były następujące: wadjum 10 proc. gotówką, po zawarciu umowy dalsze 5 proc. także gotówką, oraz przy rachunkach potrącenie 15 proc. tytułem dalszej kaucji. Ponieważ zaś roboty obliczone były na sumę około 2 miljonów złotych, to znaczy, że firma budująca musiałaby zaangażować i unieruchomić kapitał 600.000 zł w gotówce.

Przeciw tak ciężkim warunkom przetargu wystąpiło Stowarzyszenie zawodowe przemysłu budowlanego z publicznym protestem, przesłanym na ręce p. premjera, pp. ministrów robót publicznych i przemysłu i handlu, oraz Najwyższej Izby Kontroli.

A jak wyglądały te drakońskie warunki w praktyce?

Firma »Budownictwo i Przemysł« złożyła jako wadjum nie gotówkę, lecz weksel na 200.000 zł (podobno żyrowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego?). Zaraz po rozstrzygnięciu przetargu weksel ten firmie zwrócono i nie pobrano dalszych 100.000 zł gotówką, jak tego wymagały warunki przetargu. Zamiast tego, zamiast 300.000 zł gotówką, C. B. B. P. zadowoliło się... wekslami firmy na 40.000 złotych.

Wyrażenie przedstawiciela N. I. K. o »złagodzeniu« warunków jest stanowczo zanadto »złagodzone«. To była wyraźna protekcja.

Ale to nie wszystko! Przychodzi do tego jeszcze podwyższenie cen wbrew uchwale komitetu budowy, jeszcze zaliczki, o których mówił w Sejmie p. prezes N. I. K., a którym nie zaprzeczył p. minister Miedziński i jeszcze inne »złagodzenia«.

Cóż to za szczęśliwa firma, dla której Centralne biuro budownictwa pocztowego okazało tyle łagodności, tyle serca?

»NAJLEPSZY DOWÓD »ROZWOJU« ŻYCIA GOSPODARCZEGO POLSKI.

Przetarg na roboty ziemne, betonowe, żelbetonowe i murarskie podziemnej części budynku Centrali telegrafu i telefonu w Warszawie (róg Poznańskiej i Nowogrodzkiej) »wygrała« firma »Budownictwo i Przemysł«.

»Wygrała« wielokrotnie, ponieważ nietylko przy umowie zmieniono dla niej twarde pierwotnie warunki przetargu, lecz także i w czasie wykonywania robót »złagodzono« warunki już poprzednio »złagodzonej« umowy.

Na temat istnienia tej firmy rozegrała się między Najwyższą Izbą Kontroli a ministerstwem poczt i telegrafów ciekawa polemika. Oto przedstawiciel N. I. K. oświadczył na komisji budżetowej, że firma ta nie jest zarejestrowana, podając odpowiednie daty. Czyżby zatem N. I. K. popełniła tak rażącą omyłkę?

Nie. W umowie między ministerstwem a firmą ta ostatnia podała jako swą siedzibę Warszawę. Na tej podstawie — jak to oświadczył przedstawiciel N. I. K. na komisji budżetowej — »delegat nasz udał się do wydziału rejestracyjnego handlowego sądu okręgowego w Warszawie w celu zbadania, kiedy była zarejestrowana firma »Budownictwo i Przemysł« i odpowiedziano, że nie jest zarejestrowana«.

Gdy ponadto na 4 pisma, wysłane w tej sprawie przez N. I. K. do ministerstwa poczt i telegrafów, nie było żadnej odpowiedzi, N. I. K. potwierdziła w komisji budżetowej to, co powiedział sąd handlowy.

Że firma »Budownictwo i Przemysł« prowadziła przez bardzo długi czas żywot bardzo cichy i skromny, tego dowodem jest fakt, że sąd okręgowy warszawski po dłuższem bezskutecznem jej poszukiwaniu skazał ją zaocznie na 600 zł grzywny za brak właściwego adresu. Dopiero w tym roku, a zatem już po poruszeniu całej sprawy w komisji sejmowej, firma nadesłała sądowi wyjaśnienie z prośbą o darowanie kary.

W ten sposób ustalono ostatecznie, że firma »Budownictwo i Przemysł« rzeczywiście istnieje. Została ona zarejestrowana dnia 6 lipca 1923 r. w sądzie handlowym okręgowym w Wilnie pod Nr. 93, Dz. B., a rozpoczęła działalność w marcu tegoż roku. Według rejestru kapitał udziałowy tej firmy wynosi 5 miljonów... marek. Kapitał ten, przeliczony według urzędowego kursu, wynosił w chwili rozpoczęcia czynności 603 zł, zaś w chwili zarejestrowania 204 zł.

Jako właściciele firmy figurują w rejestrze — o czem mówił już na komisji budżetowej Senatu sen. Koerner — pp. Stanisław Piłsudski i Władysław Mackiewicz, obydwaj z Wilna, członkowie tamtejszej sanacji.

Tę to firmę uznało Centralne biuro budownictwa pocztowego za tak silną finansowo, że zwolniło ją od kaucji, mającej, wedle warunków konkursu, wynosić 300.000 zł w gotówce, a zamiast tego zadowoliło się wekslami firmy na... 40.000 zł.

Czasy się zmieniły. Dzisiaj już nie trzeba poszukiwać firmy »Budownictwo i Przemysł« przez sądy, ani karać jej za brak adresu. Oto w reklamowym numerze »Przedświtu« z dnia 17 lutego znajdujemy na str. 14 wielki, na szerokość całej kolumny, anons:

Polska Spółka Udziałowa
»Budownictwo & Przemysł«
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Śniadeckich 6-1. Tel.: 330-11; 334-24; 264-32.
Wykonuje wszelkie roboty inżynierskie i w zakres budownictwa wchodzące.
Obecnie wykonuje:
Budowę gmachu Centralnego Telegrafu i Telefonów międzymiastowych; Budowę Hangarów; Budowę domu 48 rodzin dla P. K. W.; budowę dwóch mostów żelbetonowych, spółdzielni i in.«

Wszystko z tych 603, czy 204 zł!

Czyż trzeba lepszego dowodu, że od r. 1926 życie gospodarcze w Polsce rozwija się w szalonem tempie?

Wyjaśnienia prawne.

I. Czy mężatka, przebywająca w separacji faktycznej, może żądać od męża alimentów na utrzymanie dziecka?

Kodeks cywilny szczególniej tej sytuacji nie przewiduje, orzekając zasadniczo, iż rodzice przez sam fakt zawarcia ślubu biorą na siebie obowiązek utrzymania dzieci. Sytuacja żony, domagającej się alimentów w tego rodzaju sytuacji faktycznej, jest z reguły trudna. Mężatka separowana tylko faktycznie, musi przed sądem udowodnić fakt porzucenia jej przez męża i t. p. Wysokość alimentów zależeć, rzecz prosta, będzie od zarobków męża, stopy życiowej dziecka i t. p.

II. Jaki jest wpływ ogłoszenia upadłości na regulację zobowiązań?

W momencie, gdy sąd handlowy ogłasza upadłość jakiejś firmie wszystkie jej zobowiązania, np. weksle, choćby ich termin nie nadszedł, stają się natychmiast wymagalne. Postępowanie upadłościowe rozpoczyna się od czynności wstępnych kuratora masy. Czynności te trwają 15, względnie 30 dni od daty wyroku.

Po ukończeniu czynności przez kuratora rozpoczyna urzędowanie syndyk tymczasowy masy, do którego zgłaszać się muszą wierzyciele i meldować swe pretensje. Nader doniosłą czynność stanowi zkolei sprawdzanie owych wierzytelności, a wreszcie przyjęcie ich do masy.

Postępowanie upadłościowe kończy się bądź przez utworzenie t. zw. związku wierzycieli, bądź przez układ, mocą którego następuje spłata długów upadłego.

III. Czy administrator domu może wytaczać sprawy o eksmisję?

Od 1 stycznia 1929 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o »ustroju sądów powszechnych«, mocą którego uchylone zostały przepisy rosyjskiej organizacji sądowej, zezwalające administratorom domów na wytaczanie i popieranie w sądzie spraw o eksmisję. Dziś sprawę eksmisyjną wytaczać może tylko właściciel domu, lub adwokat z jego upoważnienia. Sprawy, wytoczone przed 1 stycznia 1929 przez administratorów, mogą być dziś umarzane nawet w drugiej instancji, gdyż zarzut braku legitymacji czynnej można wysuwać w każdej fazie postępowania.

K. Kl.

Cenny dokument.

P. Kazimierz Chodorowski ofiarował p. ministrowi poczt i telegrafów cenny dokument z czasów kościuszkowskich, przedstawiający patent dla Jana Arciszewskiego na komisarza generalnego poczt koronnych i litewskich, nadany przez Tadeusza Kościuszkę w obozie pod Połańcem dnia 8 maja 1794 r.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w 124 lata później pierwszym ministrem poczt i telegrafów w odrodzonej Polsce został działacz, noszący to samo nazwisko. W ten sposób p. Tomasz Arciszewski, mianowany dnia 18 listopada 1918 r., stał się jakby bezpośrednim następcą Jana Arciszewskiego, ostatniego »komisarza poczt koronnych i litewskich Rzeczypospolitej Polskiej«.

Cenny dokument został ofiarowany przez p. ministra Miedzińskiego do muzeum pocztowego, a fotografię jego znajdujemy w drugim zeszycie »Przeglądu Teletechnicznego«.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Ś. p. Paweł Michejda.** W Olbrachcicach zmarł w dniu 5. b. m. w 72. roku życia ś. p. Paweł Michejda, jeden z najbardziej znanych rolników w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Znakomity rolnik, działacz narodowy, podtrzymywał on tradycję domu, z którego wyszli znani przywódcy ludu polskiego, rodzeni bracia jego m. in. śp. Franciszek, pastor w Nawsiu, ś. p. Karol, pastor w Bystrzycy i b. burmistrz cieszyński, ś. p. Jan. Wszyscy wyszli oni z Olbrachcic, gdzie na gruncie rodzinnym pozostał ś. p. Paweł, który był tam wzorem obywatela polskiego. Cześć jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godz. pół 2. po południu.

— **Bibljoteka Sejmu Śląskiego** jest codziennie (prócz soboty) otwarta dla naukowo pracujących od godziny 10 do 18.

— **Poranek muzyczny.** W niedzielę, dnia 10. b. m. o godz. 11 urządza orkiestra 4 psp. w sali koncertowej »pod Jeleniem« w Cieszynie poranek muzyczny. W program poranku wejdą utwory Noskowskiego, Haydna, Szopena i Wagnera. W tym samym dniu o godz. 7. wieczorem odbędzie się koncert w Skoczowie w sali gimnastycznej.

— **Niezwykle interesująca wystawa.** W sali Domu Narodowego w Cieszynie od wtorku do niedzieli, t. j. od 12 do 17 marca b. r. włącznie będą wyłożone do ogólnego oglądania eksponaty górskie i obrazy, przeznaczone na wystawę krajową w Poznaniu. Zaleca się, aby miłośnicy naszych przepięknych Beskidów oraz wszystkie sfery ludności i przedewszystkiem młodzież szkolna zapoznała się z dorobkiem wysiłku komitetu, który chce w jak najlepszem świetle przedstawić Śląsk i jego artystyczną kulturę na Wystawie Krajowej w Poznaniu.

— **Wykład wojskowy dla kobiet.** Dnia 9-go b. m. o godz. 16. odbędzie się w sali Hassewicza wykład na temat »Rola kobiet w Przysposobieniu Wojskowem. Ze względu na bardzo doniosłą rolę, jaką odgrywać może kobieta w pracy P. W., wskazanem jest, by nie zabrakło nikogo, komu leży na sercu tak doniosła dziś sprawa. Mamy nadzieję, że członkinie Sokoła, Strzelca i Harcerzy stawią się w komplecie.

— **Narciarski bieg sztafetowy.** Staraniem Sekcji Narciarskiej »Watra«, Oddz. Śl. P. T. T. w Cieszynie, odbędą się w niedzielę, dnia 10 marca b. r. narciarskie zawody sztafetowe na trasie Czantorja-Cieszyn o nagrodę wędrowną miasta Cieszyna. Start zawodników nastąpi o godz. 12-tej na Czantorji, spodziewany przyjazd do mety na Cieślarówce koło godz. 2-giej po południu.

— **Walne zgromadzenie Śląskiego Tow. łowieckiego i rybackiego** odbędzie się w sobotę, dnia 16-go b. m. w Cieszynie o godz. 2 po poł. w sali »Domu Śląskiego«, I. piętro, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie zarządu z czynności za rok ub. 3. Udzielenie zarządowi absolutorjum. 4. Wybór uzup. jednej trzeciej członków zarządu. 5. Ustalenie rocznej wkładki i wpisowego. 6. Wnioski zarządu. 7. Wnioski członków.

Za Wydział Towarzystwa: J. Michalski, m. p., prezes; J. Wojnar, m. p., sekr.

— **Cech Przemysłu Drzewnego w Cieszynie** urządza w niedzielę, dnia 17-go b. m. uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Msza św. o godz. 11-tej, poczem okolicznościowe kazanie, które wygłosi ks. radca Brzuska.

— **Strajk w Zebrzydowicach.** W końcu ub. miesiąca wybuchł strajk robotników w firmie »Kilof«, prowadzącej roboty niwelacyjne na dworcu kolejowym w Zebrzydowicach, a to rzekomo z powodu niewypłacenia im zaległych zarobków od 5 tygodni. Inicjatorem tego strajku ma być członek P. P. S.-lewicy.

— **Łyżeczka Liverinu,** dodana do talerza zupy, czyni ją nawet dla najsłabszego żołądka **lekko strawną,** smaczną, pożywną, obfitą w witaminy. Do nabycia w aptekach, drogerjach i lepszych handlach artykułów spożyw. (55)

— **Wszędzie ci sami.** W bieżącym miesiącu odbył się cały szereg walnych zebrań. Prawie wszędzie pozostał u steru ten sam zarząd, gdyż brak chętnych do pracy społecznej. Bawić się w krytykę gotów jest każdy, ale zaprzęc się do pracy w którymś zarządzie nikt nie chce. Dzięki temu te same jednostki pracują w kilku organizacjach, naturalnie, że wówczas nie mają dużo czasu, aby wszędzie nadążyć, a tem samem i tempo życia w naszych bielskich organizacjach jest zbyt powolne.

— **Okręgowy zjazd Stronnictwa Narodowego w Krakowie.** Dnia 3 marca odbyła w Krakowie swoje zebranie kwartalne Rada okręgowa Stronnictwa Narodowego z województwa krakowskiego i południowych powiatów woj. kieleckiego. Przybyli — mimo mrozów i złej komunikacji — delegaci z najdalszych nawet powiatów.

Zebraniu przewodniczył prezes zarządu, red. Rymar. Po wspomnieniu zasług zmarłych w ostatnich miesiącach czterech członków Rady: ś. p. dr. Łobaczewskiego, Lipienia, Cefala i Barabasza, Rada wybrała wiceprezesem zarządu okręgowego p. Jana Stolarskiego z Jaworzna, a delegatem do Rady naczel. kuratora W. Sikorę, poczem sekretarz okręgu, p. Jasiński, złożył sprawozdanie z pracy w okręgu. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Zkolei posłowie Wierczak i Kornecki omówili sytuację polityczną. W dyskusji zabierało głos kilkunastu delegatów, poczem jednomyślnie przyjęto szereg uchwał. Jedne z nich solidaryzują się z całą działalnością klubu posłów i senatorów oraz władz naczelnych stronnictwa, drugie wskazują na szkodliwe tendencje polityczne tak sanacji, jak i lewicy na polu gospodarczem, na tendencje socjalistyczne i etatystyczne w gospodarce państwowej, na próby nałożenia na ludność nowych ciężarów podatkowych, trzecie na konieczność przeciwdziałania defetyzmowi i zmaterjalizowaniu społeczeństwa. Końcowe uchwały dotyczą spraw organizacyjnych Stronnictwa.

Tego dnia po południu pp. posłowie Kornecki i Wierczak odbyli drugie jeszcze, bardzo liczne, zebranie dla członków organizacji krakowskiej. M. N.

— **Odznaczenia rolników w pow. bielskim »Krzyżami Zasługi«.** Pan Prezydent Rzplitej odznaczył »Krzyżami Zasługi« większą ilość osób, przodujących w pracy nad podniesieniem drobnego rolnictwa, ze szczególnem uwzględnieniem tych, którzy, bądź posiadając własne wzorowo prowadzone gospodarstwa włościańskie, świecą przykładem sąsiadom i okolicy, bądź też swą pracą fachową i społeczną przyczyniają się wydatnie do podniesienia kultury rolnej. Wśród odznaczonych znajduje się 12 osób z pow. bielskiego, a to: ks. dziekan Jan Budny z Gór. Międzyrzecza, naczelnik gminy Dziedzice Budniok Ludwik, Binek Adam, rolnik w Jaworzu, Gasch Gustaw, rolnik w Ligocie, Gruszka Józef, rolnik w Jasienicy, Hess Antoni, rolnik w Międzyrzeczu, Klimca Antoni, rolnik w Czechowicach, Stokłosa Jan, rolnik w Zarzeczu, Szarek Jerzy, rolnik w Międzyrzeczu Górnem i naczelnik gminy tamże, Stusek Karol, rolnik i naczelnik gminy w Rudzicy, Wrzoł Jan, rolnik w Zabrzegu i Zender Jerzy, rolnik w Jasienicy. Uroczystość wręczenia Krzyżów Zasługi odbędzie się w dniu 10. marca na Zamku Królewskim w Warszawie. Wszyscy odznaczeni otrzymali z Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzplitej wolne bilety jazdy na dwie osoby oraz prawo korzystania z bezpłatn. kwatery i wyżywienia dwojga osób podczas trwania uroczystości, które rozłożone są na dwa dni. W programie przewidziane są m. in.: Msza św. w Katedrze św. Jana, obiad i raut na Zamku Królewskim i przedstawienie w teatrze. Spodziewane jest przybycie do Warszawy około 700 osób ze wszystkich dzielnic państwa. — Wśród odznaczonych znajduje się dwóch rolników narodowości niemieckiej, co jest najlepszym sprawdzianem stosunku Państwa Polskiego do mniejszości narodowych. Z odznaczonych ks. dziekan Budny otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, reszta zaś Bronzowe Krzyże Zasługi.

— **Z teatru.** W poniedziałek odegraną zostanie opera »Halka«. W roli tytułowej wystąpi znana bielskiej publiczności L. Zamorska.

— **Film propagandowy miasta Bielska.** W piątek, dnia 8 b. m. odbyło się w Miejskim Teatrze Świetlnym w Bielsku o godz. 5. przedstawienie, na którem wyświetlono zdjęcia, dokonane dla filmu propagandowego w naszych Beskidach, a mianowicie zdjęcia sportów zimowych, jak: tor łyżwiarski, tor saneczkowy, Płyta Kamienicka, skocznia, Szczyrk. Zwraca się wyraźnie uwagę publiczności na fakt, iż zdjęcia te nie są jeszcze montowane, lecz wyświetlone były w kolejności kręcenia. Dopiero przez odpowiedni montaż staje się film interesującym.

— **Kto zamierza szczędzić oświetlenia, fałszywie oszczędza, gdyż dobre, jasne światło jest źródłem wydajnej pracy.**

— **Ceny chleba w Bielsku.** Magistrat miasta Bielska ustalił w porozumieniu z Śląskim Urzędem Wojewódzkim w Katowicach następujące ceny chleba: za 1 kg chleba żytniego 70-proc. — 53 gr, za 1 kg chleba razowego — 45 gr. Ceny te obowiązując od dnia 6 marca 1929 r. Przekroczenia powyższych cen ulegną karze w myśl art. 4 i 5 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. VIII. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527.

— **Do mieszkańców miasta Białej.** W związku ze szczególnie mroźną zimą i zamarzaniem wodociągów i źródeł, magistrat przypomina, że używanie do picia i przyrządzania potraw wody z rzeczki Białej, Niwki, Straconki i innych płynących lub stojących wód powierzchownych, **jest wzbronione** ze względu na możliwość zakażenia się tyfusem brzusznym lub innemi chorobami zakaźnemi przewodu pokarmowego. Używanie tych wód do powyższych potrzeb jest dopuszczalne dopiero po dokładnem przegotowaniu.

Równocześnie przypomina się, że wylewanie wód ściekowych i nieczystości do rowów i wód bieżących jest surowo wzbronione.

— **Godne napiętnowania barbarzyństwo.** W jednej z wiosek powiatu żywieckiego wysługiwał się przez długie lata za łyżkę skromnej strawy u bogatego gospodarza pewien przez naturę nieco upośledzony chłopak-sierota. Jak długo był zdrowy, to obchodzono się z nim jeszcze jako tako, przyszła jednakże choroba...

W czasie silnych mrozów przeziębił się biedak i zaniemógł poważnie. Teraz rozpoczęło się dla biednego sieroty istne piekło. Ulokowano go w przewiewnej przybudówce, opieki starannej ani śladu. Litościwa śmierć ulitowała się wkońcu nad biedakiem. Zwłoki biedaka wywieziono skromnie, tak jak skromne było jego życie, do trupiarni, a stąd na własne dziedzictwo, na cmentarzu. Tu nareszcie chyba zazna nieco spokoju.

Postępowanie nielitościwego gospodarza, który zapomniał o nakazach miłości bliźniego, oburzyło całą miejscową i okoliczną ludność.

— **Album Żywieczyzny.** Dowiadujemy się, iż za kilka tygodni ukaże się obszerny Album miasta Żywca i powiatu żywieckiego w opracowaniu p. Włodzimierza Jagosza. Subwencji na ten cel udzielił Wydział powiatowy za staraniem p. starosty Galotzego.

Brak tego rodzaju wydawnictwa dawał się dawno odczuwać. Album ten przyjęty zostanie przez ogół zapewne bardzo przychylnie.

— **Audycje morskie w radjo.** Każdy, kto miał możność bliższego zapoznania się z morzem, wie, jak wielką rozmaitość dźwięków daje życie morza w czasie zmiennej pogody. Idąc ciągle w poszukiwaniu nowych atrakcyj dla radjosłuchaczy, broadcastingi francuskie i angielskie postanowiły nadać swym słuchaczom »słuchowisko« przypływu morza, ustawiając mikrofon w takim miejscu, gdzie fala przypływu daje dużą, do 8-miu metrów dochodzącą różnicę poziomów wody u wybrzeża. Drugą zkolei transmisją morską ma być transmisja burzy na morzu, uskuteczniona przez mikrofon, ustawiony na jednej z latarni morskich. Jakkolwiek nie ustalono ściśle miejscowości, z których te transmisje mają być przeprowadzone, jednak wybraną zostanie jedna z latarń morskich, wysuniętych jak najdalej w stronę otwartego morza i zaopatrzonych naturalnie w kablową linję telefoniczną.

Niżej podpisany przeprasza za awanturę, wyrządzoną w sklepie p. Anny Grünberga.

Cieszyn-Boguszowice 37.

Janicki Bronisław.

TYSIĄCE SZOFERÓW ukończyło najlepsze w Polsce kursy Szoferskie Z. Józefowicza w Krakowie, ul. Florjańska 28. Dla zamiejscowych mieszkania. — Wpisy codziennie.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy, wydany przez Dow. 2 pułku lotniczego w Krakowie, na nazwisko Tadeusz Godecki, Porąbka koło Kęt (ur. w r. 1902).

Ucznia piekarskiego

przyjmuje zaraz Skoczylas Leopold, piekarz, **Cieszyn,** ul. Frysztacka 27.

1.000 do 1.500 zł

może każdy agent zarobić sprzedażą obligacyj, zamówień portretowych i innych artykułów. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Agencja Handlowa i Handel towarów mieszanych Walenty Lubański, Oświęcim, ul. Zatorska. — Na odpowiedź znaczek załączyć.

Polacy! Wykorzystajcie nadzwyczajną okazję!

Omijajcie pośredników i przekupniów, nabywajcie towary wprost z fabryki, gdzie za pieniądze, wydawane w Waszych okolicach, otrzymacie u nas podwójną ilość towaru, cały komplet tylko za 39 zł, a mianowicie: 3 m bostonu wełnianego o najmodniejszych deseniach podwójnej szerokości, lub w gładkich kolorach na ubranie męskie lub palto damskie, 3 metry szewiotu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach na całą damską świąteczną suknię, 3 metry zefiru angielskiego w najładniejszych deseniach, lub ciepłej flaneli na męską koszulę, 2 metry medopolonu na damską koszulę lub barchanu na damski lub męski kaftan zimowy, 1 chustkę turecką na głowę w kwiaty, 1 ręcznik waflowy, 3 chustki do nosa, 1 parę półjedwabnych skarpetek i 1 śliczny krawat jedwabny świąteczny. To wszystko wysyłamy tylko za 39 złotych po otrzymaniu listowego zamówienia. — Płaci się przy odbiorze. Kupujący nic nie ryzykuje. O ile towar się nie podoba, przyjmujemy go zpowrotem i pieniądze zwracamy. Ci, którzy nadeślą zaraz 3 złote, nie płacą kosztów opakowania opłaty pocztowej. Zamówienia prosimy adresować:

»Polska Wytwórnia«, Łódź, Nowomiejska l. 17.

Cenniki na wszelkie towary manufakturowe i bieliźniane wysyłamy bezpłatnie.

Architekt i Budowniczy

KAROL GAMROT

(zaprzysiężony rzeczoznawca budowlany)

projektuje i wykonuje solidnie i na przystępnych warunkach wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące.

Bielsko, ul. Młyńska Nr. 3. — Tel. 612-VI.

Pracownia kuśnierska futer
Władysława Kłosińskiego

Biała-Lipnik, ulica Hofmana L. 568.

Przyjmuje roboty futer, reperacje tychże, oraz wszelkie inne roboty, w zakres kuśnierstwa wchodzące, a także skóry do wyprawy, farbowania. — Ceny konkurencyjne!

CZYTAJCIE!
PRENUMERUJCIE!
ROZPOWSZECHNIAJCIE!

„Młodego Narodowca"

organ Młodych, narodowo myślących. Prenumerata kwartalna 1.50 zł. Egzemplarze okazowe wysyła się bezpłatnie. Adres: »Młody Narodowiec«, Bielsko, ul. Blichowa 40.

Pierwszorzędna

Restauracja i Kawiarnia
Flanka w Bielsku

Kuchnia obywatelska, wyśmienite obiady i kolacje. — Usługa rzetelna. — Codziennie koncert.



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Śląsk Cieszyński: **E. Mandel, Cieszyn, ul. Niemiecka 22.**

WODA BRZOZOWA D-ra DRALLEGO

MYDŁO TOALETOWE DRALLEGO

PERFUMY DRALLEGO

WYROBY FABRYKI PERFUM DRALLE'go

rozpowszechnione na całej kuli ziemskiej.

WODA KWIATOWA DRALLEGO

WODA KOLOŃSKA DRALLEGO

PERFUMY „ILLUSION" BEZ ALKOHOLU DRALLEGO

KONIAKI
WHISKY

RUMY
ARAKI

WINKELHAUSEN

ROK ZAŁOŻ. — 1846 —

WÓDKI LIKIERY

STAROGARD (POMORZE)

Dr. Adam Pozowski

Adwokat

Kraków, ulica Lubicz 2.

Jesteś chory?

Na żołądek? Płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Błednicę? Cukrzycę? Artretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Upławy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzeżączkę? Grypę? Zażądaj natychmiast nadesłania broszury: **»Zioła lecznicze«.** Tysiące cudownie uleczonych. Adres: **Apteka, Liszki.**

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Żywiec. — Maurycy **Schneider,** Wilamowice.

ZAKŁAD INSTALACYJ ELEKTRYCZNYCH

EDWINA KRYSTY

W ZABŁOCIU, tel. 29,

wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres techniki elektryczno-instalacyjnej. — Wykonanie solidne i na przystępnych warunkach.

Wydawca: »Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze«. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: red. **Józef Biegański** w Cieszynie. — Drukarnia »Dziedzictwa« w Cieszynie.